

POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący)

SSN Maria Szczepaniec (sprawozdawca)

SSN Jacek Widło

w sprawie z protestu wyborczego J.W.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora
Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 19 listopada 2019 r.

postanawia:

pozostawić protest wyborczy bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

J.W. wniósł (25 października 2019 r. – data prezentaty) protest wyborczy do Sądu Najwyższego przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 13 października 2019 r. we wszystkich okręgach.

Wnoszący protest podniósł zarzut dopuszczenia się przez osoby odpowiedzialne w „T.” S.A. za przygotowanie i prezentację materiałów dotyczących kampanii wyborczej do Sejmu RP, przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w art. 249 pkt 2 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 2019, poz. 1950, dalej: k.k.), mającego wpływ na wynik wyborów. J.W. wskazał, że przestępstwo to polegało na przeszkadzaniu podstępem swobodnemu wykonywaniu praw do głosowania poprzez faworyzowanie w mediach publicznych, tj. „T.” S.A. Komitetu

Wyborczego [...], przy jednoczesnym dyskredytowaniu innych komitetów wyborczych, ich kandydatów oraz propozycji programowych.

W uzasadnieniu protestu J.W. podniósł, że sposób przedstawienia informacji w programie „W.” nie tylko w okresie kampanii wyborczej, ale także w ramach komentowania bieżących wydarzeń jest niezgodny z zasadą pluralizmu oraz bezstronności. Wnoszący protest jako dowody na zasadność podniesionego zarzutu wskazał artykuły prasowe oraz informację prasową Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (dalej: OBWE), a także wypowiedź ambasadora Jana Petersena Szefa Misji Obserwacji Wyborów Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE.

J.W. wniósł o zwrócenie się do „T.” S.A. o zabezpieczenie i przekazanie do Sądu Najwyższego pełnego zapisu wszystkich programów informacyjnych, w tym całości nagrań programów: „W.”, „T.” i „P.” oraz całości emisji prowadzonej w stacji „T.” „I”, na okoliczność ustalenia ilości czasu antenowego poświęconego przez „T.” S.A. na prezentacje poszczególnych Komitetów wyborczych podczas kampanii wyborczej do Sejmu RP w 2019 r. oraz sposobu przedstawienia poszczególnych Komitetów wyborczych.

Dodatkowo J.W. wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu monitoringu aktywności mediów na okoliczność ustalenia ilości czasu antenowego poświęconego przez „T.” S.A. na prezentacje poszczególnych Komitetów wyborczych podczas kampanii wyborczej do Sejmu RP w 2019 r. oraz sposobu przedstawienia poszczególnych Komitetów wyborczych, a także w celu ustalenia czy prezentowanie przez publicznego nadawcę w swoich programach głównie Komitetu wyborczego [...] mogło mieć wpływ na decyzje wyborcze obywateli podejmowane 13 października 2019 r. w wyborach do Sejmu RP.

Wnoszący protest wskazał, że za agitację wyborczą należy uznać prezentowanie w materiałach informacyjnych „T.” S.A. w pozytywnym świetle głównie Komitetu partii rządzącej, przy jednoczesnym pomijaniu lub też negatywnym przedstawianiu pozostałych komitetów. Podniósł również, że poprzez promocję wyłącznie jednej opcji politycznej, przy pomijaniu opozycji lub przedstawianiu jej w sposób negatywny, media publiczne wprowadziły w błąd

potencjalnych wyborców, przez co mogły wpłynąć na podejmowane przez nich decyzje.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej pismem z 4 listopada 2019 r. wniósł o pozostawienie protestu bez dalszego biegu. Wskazał, że protest ten nie spełnia wymogów formalnych przewidzianych dla protestu wyborczego. Zawiera on bowiem zarzuty, które nie mogą stanowić podstawy protestu wyborczego, gdyż nie mieszczą się one w katalogu zarzutów zawartych w art. 82 § 1 ustawy z 5 stycznia 2011 r.; dalej: k.wyb.

Prokurator Generalny pismem z 12 listopada 2019 r. również wniósł o pozostawienie protestu wyborczego bez rozpoznania, wskazując, że wnoszący protest nie przedstawił, jak również nie wskazał dowodów związanych ze sformułowanym zarzutem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest należało pozostawić bez dalszego biegu.

Zgodnie z treścią art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb., przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI k.k., mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub naruszenia przepisów kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Według zaś regulacji zawartej w dyspozycji art. 241 § 3 k.wyb., wnoszący protest powinien wskazać w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera te zarzuty. Wskazanie zarzutów i dowodów jest wymogiem formalnym protestu wyborczego, którego niespełnienie skutkuje pozostawieniem go bez dalszego biegu, stosownie do treści art. 243 § 1 k.wyb.

Wątpliwym jest, czy opisane w proteście wyborczym okoliczności mogą być uznane za realizujące znamiona przestępstwa określonego w art. 249 pkt 2 k.k. Przepis ten penalizuje bowiem zachowanie polegające na przeszkadzaniu, m.in. przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem, swobodnemu wykonywaniu

prawa do kandydowania lub głosowania. Użyte w powołanym przepisie znamie czasownikowe polegające na przeszkadzaniu należy odczytywać według jego potocznego znaczenia. Artykuł 249 pkt 2 k.k. penalizujący jedno z przestępstw przeciwko wyborom i referendum, łączy wskazaną czynność przeszkadzania ze swobodnym wykonywaniem m.in. prawa do głosowania, a więc z realizacją czynnego prawa wyborczego, o którym mowa w art. 10 k.wyb. Nie ulega natomiast kwestii, że prawo do głosowania materializuje się w akcie oddania głosu w trakcie wyborów. Uwzględniając zatem reguły wykładni językowej można przyjąć, iż przestępstwo z art. 249 pkt 2 k.k. może być popełnione poprzez takie zachowanie, które utrudnia, w jakikolwiek sposób zakłóca osobie posiadającej czynne prawo wyborcze realizację tego prawa, a więc swobodne oddanie głosu w trakcie wyborów. Należy stwierdzić, że faworyzowanie w mediach publicznych komitetu wyborczego określonej partii politycznej w okresie poprzedzającym wybory do Sejmu przeprowadzone 13 października 2019 r., do czego odwołuje się wnoszący protest, nie może być uznane za przeszkadzanie w swobodnym oddaniu głosu, a więc za zakłócanie tego aktu, utrudnianie go, czy też czynienie niemożliwym do realizacji (postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2019 r., I NSW 145/19).

Należy ponadto przypomnieć, iż Sąd Najwyższy wskazywał już, że agitacja wyborcza nawet ta naruszająca ciszę wyborczą, może być uznana jedynie za wykroczenie z art. 498 k.wyb., a nie za przestępstwo z art. 249 pkt 2 k.k. (na co wskazuje postanowienie Sądu Najwyższego z 11 czerwca 2015 r., III SW 57/15) oraz, że nie może stanowić zarzutu protestu wyborczego naruszenie regulacji dotyczących prowadzenia kampanii wyborczej (postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lipca 2019 r., I NSW 26/19).

Negatywna ocena działalności medialnej telewizji publicznej w okresie poprzedzającym wybory parlamentarne nie może być zatem utożsamiana z popełnieniem przestępstwa wynikającego z dyspozycji art. 249 pkt 2 k.k. Z przywołanych powodów, podniesiony w proteście zarzut nie mógł zostać uznany za zarzut popełnienia tego przestępstwa, a co za tym idzie, nie został spełniony wymóg formalny protestu wyborczego wskazany w art. 241 § 3 k.wyb.

Uwzględniając powyższe, na podstawie art. 243 § 1 k.wyb., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.